

Katarzyna Sznajder

## **Znaczenie zarzutu nadużycia prawa w stosowaniu przepisów o umowie prorogacyjnej na tle Rozporządzenia Rady nr 44/2001**

### **1. Uwagi wstępne**

W dniu 1 lutego 2000 r. Polska dołączyła do państw tworzących europejski system jurysdykcji, uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych. Stało się tak dzięki ratyfikacji konwencji z Lugano z 16 września 1988 r.<sup>1</sup> Przystąpienie do Unii Europejskiej prowadziło do dalszego włączenia Polski do współpracy między państwami członkowskimi w zakresie postępowania cywilnego. Od 1 maja 2004 r. obowiązuje w Polsce Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji, uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych<sup>2</sup> (dalej: rozporządzenie). Przepisy rozporządzenia, jako aktu prawa wspólnotowego, znajdują bezpośrednie zastosowanie, bez konieczności wprowadzenia ich do wewnętrznego systemu prawnego, w drodze odrębnego aktu. Rozporządzenie powinno być zatem stosowane przez sądy jak akt prawa wewnętrznego, jednak z pierwszeństwem przed przepisami procesowymi zawierającymi postanowienia niezgodne z rozporządzeniem<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Konwencja o jurysdykcji, uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 16 września 1988 r. Dz.U. 2000, nr 10, poz. 132.

<sup>2</sup> Dz.Urz. WE z dnia 16 stycznia 2001 r., nr L 12.

<sup>3</sup> Artykuł 91 ust. 3 Konstytucji RP.

Na podstawie art. 68 ust. 1 w związku z art. 234 Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej sądy<sup>4</sup> mają możliwość zwracania się do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o rozstrzygnięcie wątpliwości powstałych podczas stosowania rozporządzenia.

Wraz z włączeniem rozporządzenia do wewnętrznego porządku prawnego powstała konieczność bezpośredniego stosowania zamieszczonych w nim norm jurysdykcyjnych w celu ustalenia, czy rozpoznający sprawę sąd ma jurysdykcję krajową.

Niniejszy tekst poświęcony jest jednemu z zagadnień, które może powodować trudności w ustalaniu przez sąd swej jurysdykcji. Pojawia się ono w przypadku stosowania przepisu art. 23 rozporządzenia, przewidującego umowę prorogacyjną, na podstawie której strony ustaliły jurysdykcję sądów lub sądu danego państwa członkowskiego. Nie należą do wyjątków sytuacje, w których strona, wobec konieczności uczestniczenia w procesie przed sądem wskazanym w umowie prorogacyjnej, podnosi argumenty o nadużyciu przewagi drugiej strony przy zawieraniu umowy, sprzeczności umowy z ogólnymi regułami uczciwego obrotu. W takich warunkach powołanie się przez stronę przeciwną na klauzulę prorogacyjną przedstawiane jest jako prowadzące do nadużycia prawa. Takie wnioski strony zmierzają do uzyskania odmowy przez sąd skutków porozumieniu prorogacyjnemu z uwagi na ogólnie pojęte zasady słuszności. Wiąże się to z doktryną *forum non conveniens*, przyznającą sądowi prawo do uznania się za forum „nieodpowiednie” do rozpoznania danej sprawy, wskutek zastosowania kryteriów ocennych opartych na wartościowaniu<sup>5</sup>.

Wypada zaznaczyć, że wskazany problem występuje często w przypadku wytoczenia powództwa przed sądem innym niż wskazany w umowie prorogacyjnej. Powód w takiej sprawie powołuje się na bezskuteczność umowy prorogacyjnej, kwestionując jej zgodność z ogólnymi regułami zachowań, zasadami uczciwego obrotu lub dobrymi obyczajami. Oczywiście, również pozwani mogą kwestionować skuteczność umowy prorogacyjnej po wytoczeniu powództwa przed sądem wskazanym w tejże umowie.

---

<sup>4</sup> Na podstawie art. 68 ust. 1 Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej są to jednak tylko sądy, od których decyzji nie przysługuje dalszy środek zaskarżenia na podstawie prawa krajowego.

<sup>5</sup> M.in. K. Sznajder: *Wyjątki od obowiązku respektowania stanu zawisłości sprawy w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 44/2001 o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*. Red. L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar. Kraków 2005, s. 323. Na temat doktryny *forum non conveniens* por. np. A. Kozakiewicz: *Doktryna „forum non conveniens”*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” [dalej: KPP] 2002, z. 2, s. 431 i nast.

Wskazane zagadnienie pojawia się wśród szerszych rozważań dotyczących istnienia w ramach rozporządzenia możliwości stosowania przez sądy kryteriów ocennych przy ustalaniu swej jurysdykcji. Podobny problem występuje w przypadku stosowania przepisów regulujących stan zawisłości sporu, a mianowicie, czy możliwe jest prowadzenie postępowania mimo zawisłości sprawy w innym państwie członkowskim. Wymaga on rozstrzygnięcia, czy w ramach systemu jurysdykcji w rozporządzeniu może być miejsce na ocenność kryteriów ustalania jurysdykcji. Zdarza się bowiem, że strona kwestionuje zarzut zawisłości sprawy przed sądem innego państwa, podając, że narusza to uznane zasady słuszności<sup>6</sup>. Obydwa zagadnienia sprawiają, że aktualne jest pytanie, czy na tle rozporządzenia nr 44/2001 możliwe jest w jakimkolwiek stopniu zastosowanie doktryny *forum non conveniens*. Niniejszy tekst poświęcony jest w szczególności znaczeniu zarzutu nadużycia prawa przez stronę przy zawarciu umowy prorogacyjnej.

## 2. Umowa prorogacyjna

### 2.1. Obowiązujący przepis

Na potrzeby niniejszego artykułu należy pokrótce przybliżyć zarówno instytucję umowy prorogacyjnej przewidzianej w rozporządzeniu nr 44/2001, jak i przesłanki jej skuteczności. Umowę tę reguluje art. 23 rozporządzenia (w konwencji brukselskiej i lugańskiej do prorogacji odnosi się art. 17). Stanowi on w ust. 1, że jeżeli strony, z których przynajmniej jedna ma miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium państwa członkowskiego, uzgodniły, iż sąd lub sądy państwa członkowskiego powinny rozstrzygać spór już wynikły lub spór przyszły mogący wynikać z określonego stosunku prawnego, to sąd lub sądy tego państwa członkowskiego mają jurysdykcję. Sąd lub sądy tego państwa członkowskiego mają jurysdykcję wyłączną, o ile strony nie uzgodniły czegoś innego. Taka umowa dotycząca jurysdykcji musi być zawarta:

- a) w formie pisemnej lub ustnej potwierdzonej na piśmie;
- b) w formie, która odpowiada praktyce przyjętej między stronami, lub

---

<sup>6</sup> K. Sznajder: *Wyjątki...*, s. 331 i nast.

c) w handlu międzynarodowym w formie odpowiadającej zwyczajowi handlowemu, który strony znały lub musiały znać i który strony umów tego rodzaju w określonej dziedzinie handlu powszechnie znają i stale przestrzegają<sup>7</sup>.

Przepis ust. 2 zrównuje elektroniczne przekazy umożliwiające trwały zapis z zachowaniem formy pisemnej. Artykuł 23 ust. 3 odnosi się do umowy prorogacyjnej zawartej przez strony, z których żadna nie ma miejsca zamieszkania w państwie członkowskim, stanowiąc, że w takiej sytuacji sądy innych państw członkowskich nie mogą orzekać, chyba że uzgodniony przez strony sąd lub sądy prawomocnie stwierdziły swój brak jurysdykcji. Przepisy ust. 4 i 5 dotyczą klauzul prorogacyjnych zamieszczonych w warunkach powołania (ustanowienia) trustu.

## 2.2. Skutki prorogacji

Umowa o wyborze sądu lub sądów danego państwa ma daleko idące skutki procesowe. Należy mieć na uwadze, że wyłącza zarówno zastosowanie przepisu ogólnego o jurysdykcji zawartego w art. 2 rozporządzenia, jak i jurysdykcje szczególne przewidziane w art. 5 i 6. Jednakże sąd lub sądy przewidziane w umowie mają co do zasady jurysdykcję wyłączną. Nie jest to jednak postanowienie bezwzględnie obowiązujące. Strony bowiem mogą ustalić inne skutki prorogacji niż wyłączna jurysdykcja wybranego sądu. Można w klauzuli prorogacyjnej przewidzieć sąd mający jurysdykcję, oprócz sądu wskazanego na podstawie przepisu rozporządzenia, przy czym możliwe są różnorodne rozwiązania. Na podstawie art. 23 rozporządzenia dopuszczalne są także ustalenia przyznające jednej ze stron możliwość wytoczenia powództwa przed innym sądem niż przewidziany w umowie prorogacyjnej lub też zezwalające tylko jednej ze stron na wszczęcie postępowania przed sądem wskazanym w klauzuli prorogacyjnej<sup>8</sup>. Rozporządzenie uwzględnia zatem swobodę kształtowania treści umowy przez strony. Zasada – gdy brak odmiennych postanowień – pozostaje jednak wyłączna jurysdykcja sądu wybranego.

Skuteczne zawarcie umowy prorogacyjnej powoduje również, że pozostałe sądy mają obowiązek stwierdzenia braku swej jurysdykcji w razie wytoczenia powództwa wbrew umowie stron. W takim razie, zgodnie

<sup>7</sup> Tłumaczenie za K. Weitzem. KPP 2004, z. 1, s. 240 i nast.

<sup>8</sup> Zob. np. J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht*. Heidelberg 2002, s. 313.

z art. 26 ust. 1 rozporządzenia, sąd zobowiązany jest stwierdzić z urzędu brak swej jurysdykcji, chyba że druga strona wda się w spór, nie kwestionując właściwości sądu<sup>9</sup>.

Podkreśla się zalety obecnej regulacji instytucji prorogacji, prowadzącej do zwiększonej przewidywalności jurysdykcji i pewności sytuacji obydwu stron<sup>10</sup>. Biorąc jednak pod uwagę konsekwencje prorogacji w postaci związania stron co do właściwego sądu, Trybunał Sprawiedliwości nieraz podkreślał konieczność ścisłej wykładni przepisów przewidujących przesłanki skuteczności tej umowy<sup>11</sup>.

## 2.3. Przesłanki ważności umowy prorogacyjnej

### 2.3.1. Uwagi ogólne

Badanie skuteczności umowy prorogacyjnej winno zmierzać w pierwszej kolejności do ustalenia, czy pomiędzy stronami doszło do złożenia zgodnych oświadczeń woli. Bardzo często klauzule prorogacyjne zawierane są w ramach umów przewidujących konkretne świadczenia. Jednak ocena, czy doszło do porozumienia w zakresie jurysdykcji, winna być przeprowadzona, mając na uwadze, że na tle art. 23 rozporządzenia pojęcie „porozumienie” winno być wykładane w sposób autonomiczny, bez odnoszenia się do regulacji krajowych<sup>12</sup>. Klauzula prorogacyjna może zatem być zawarta w rozmaitych innych aktach stanowiących czynności prawne, o ile w ich ramach zostały złożone zgodne i jednoznaczne oświadczenia woli. Nie można zatem wykluczyć skuteczności klauzul zamieszczonych między innymi w aktach powołujących spółkę lub stowarzyszenie<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> Więcej na ten temat: ibidem, s. 314; w odniesieniu do konwencji m.in. R. Geimer, R. Schütze: *Europäisches Zivilverfahrensrecht*. München 1997, s. 337.

<sup>10</sup> Zob. m.in. H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht*. München 2002, s. 207 i nast. oraz J. Kropholler (*Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 312), który powołuje się na sprawozdanie P. Jenarda do art. 17 konwencji brukselskiej.

<sup>11</sup> Na przykład w wyrokach wydanych w odniesieniu do konwencji brukselskiej z dnia 14 grudnia 1976 r. w sprawie nr 24/76 Colzani/Rüwa, ECR 1976, s. 1831 oraz nr 25/76, Segoura/Bonakdarian, ECR 1976, s. 1851.

<sup>12</sup> Na tle konwencji brukselskiej np. wyrok ETS z dnia 10 marca 1992 r. w sprawie nr 214/89, *Powell Duffryn/Wolfgang Petereit*.

<sup>13</sup> Również w wyroku ETS z dnia 10 marca 1992 r. w sprawie nr 214/89, *Powell Duffryn/Wolfgang Petereit*.

W wyniku wykładni art. 23 rozporządzenia, oprócz wymogów w zakresie formy, podkreśla się jednak również konieczność zachowania minimalnych wymogów stawianych porozumieniu stron przez normodawcę. Jak podkreślali twórcy konwencji brukselskiej, porozumienie w przedmiocie jurysdykcji winno być jednoznaczne, tak aby zachować cechę przewidywalności jurysdykcji opartej na prorogacji<sup>14</sup>. Oznacza to wymóg istnienia możliwości do ustalenia zgodności oświadczeń woli stron. Na podstawie przepisów rozporządzenia sąd winien odmówić skuteczności klauzuli jurysdykcyjnej, gdy postanowienie w zakresie jurysdykcji zostało wprowadzone do umowy w sposób uniemożliwiający stronie zapoznanie się z nim i podjęcie przemyślanej decyzji. Niedopuszczalne jest zatem włączenie do umowy klauzuli jurysdykcyjnej w drodze jednostronnego działania podmiotu gospodarczo silniejszego. Sąd winien ustalić, czy postanowienie umowy w zakresie jurysdykcji mogło bez przeszkód dojść do wiadomości kontrahenta. Jest to istotne również dlatego, że zawarcie porozumienia w przedmiocie jurysdykcji będzie skuteczne względem osób, które wstąpią na miejsce strony wskutek zmian podmiotowych<sup>15</sup>. Ocena skuteczności wprowadzenia klauzuli jurysdykcyjnej winna zatem nastąpić na podstawie art. 23 rozporządzenia, mając na uwadze cel ustanowienia tej instytucji.

Wymaga podkreślenia, że dopuszczalność umowy prorogacyjnej, fakt zawarcia porozumienia oraz zachowanie wymogów co do formy ocenia się jedynie na podstawie przepisów rozporządzenia, a zatem autonomicznie. To samo odnosi się do klauzuli zamieszczonej w umowie głównej<sup>16</sup>. W tym zakresie wyłączone jest stosowanie prawa właściwego dla zawieranej przez strony umowy<sup>17</sup>. Dotyczy to również zgodności treści porozumienia z regulującym je przepisem, tj. art. 23 rozporządzenia. Wymaga jednak podkreślenia, że w odniesieniu do pozostałych przesłanek ważności umowy, jak zdolność do czynności prawnych, istnienia wad oświadczeń woli czy też należytego umocowania przedstawiciela, należy stosować właściwe prawo materialne<sup>18</sup>.

---

<sup>14</sup> Tak: sprawozdanie P. Jenarda do art. 17 konwencji; wyrok ETS z dnia 14 grudnia 1976 r. w sprawie nr 24/76 – *Estasis Salotti*.

<sup>15</sup> J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 284.

<sup>16</sup> M.in. ETS w wyroku z dnia 3 lipca 1997 r. w sprawie nr C-269/95, *Francesco Benincasa/Dentalkit Srl*.

<sup>17</sup> Tak: H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht...*, s. 212; J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 285.

<sup>18</sup> Na temat konwencji brukselskiej H. Gaudemet-Tallon: *Les Conventions de Bruxelles et de Lugano. Compétence internationale, reconnaissance et exécution des jugements en Europe*. 2 éd. Paris 1996, s. 93; J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 286.



### 2.3.2. Przesłanki w zakresie formy

Przepis art. 23 reguluje formalne wymogi skuteczności umowy prorogacyjnej. Stanowiły one przedmiot licznych opracowań i dyskusji w doktrynie. Zagadnienie formy umowy prorogacyjnej było również wielokrotnie rozważane w orzecznictwie, w tym w wyrokach ETS. Z tych przyczyn, aby zachować rozsądne rozmiary niniejszej wypowiedzi, należy jedynie zarysować najważniejsze zagadnienia z tego zakresu, natomiast co do szczegółowych rozważań – odesłać do wybranych publikacji<sup>19</sup>.

Ustanowione w art. 23 rozporządzenia wymogi w zakresie formy umowy prorogacyjnej stanowią jedyne kryterium oceny, czy porozumienie to jest ważne pod względem formy. Nie mają w tej mierze znaczenia przepisy krajowe. Zachowanie formy pisemnej w postaci złożenia oświadczeń woli na piśmie lub pisemne potwierdzenie ustnych oświadczeń winno być ustalone właśnie na podstawie samego rozporządzenia. Tak samo należy postąpić w odniesieniu do wymogu „formy zgodnej z przyjętą między stronami praktyką”. Również określanie zwyczaju handlowego i formy z niego wynikającej, a także ustalanie, czy strony formę tę zachowały winno nastąpić w sposób autonomiczny. Te same zasady znajdują zastosowanie do oceny, czy porozumienie zostało zawarte przez złożenie oświadczeń woli w formie elektronicznego przekazu umożliwiającego trwały zapis.

### 2.3.3. Dopuszczalność prorogacji

Z treści art. 23 rozporządzenia wywodzi się również przesłanki dopuszczalności umowy prorogacyjnej. Przepis ten wymaga przede wszystkim, aby – dla swej skuteczności – prorogacja odnosiła się do sporu już wynikłego lub przyszłego, mogącego wynikać z określonego stosunku prawnego. Tym samym został jednoznacznie wyrażony wymóg określoności, konkretności stosunku prawnego, który może rodzić spory podległe klauzuli jurysdykcyjnej. Rozporządzenie w swej regulacji zmierza do zapewnienia, że sąd lub sądy wybrane przez strony będą miały jurysdykcję w sprawach wynikłych z określonego stosunku prawnego. Takie sformułowanie przepisu winno zapobiegać zawieraniu umów prorogacyjnych obejmujących spory ze wszystkich jeszcze nieskonkretyzowanych stosunków

---

<sup>19</sup> J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 287 i nast., na temat konwencji brukselskiej H. Gaudemet-Tallon: *Les Conventions...*, s. 84 i nast.; R. Geimer, R. Schütze: *Europäischer Zivilverfahrensrecht...*, s. 322 i nast.; H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht...*, s. 210 i nast.

prawnych między stronami. Dopuszczalne jest zatem na przykład zamieszczenie klauzuli jurysdykcyjnej w umowie sprzedaży lub dostawy czy też osobne porozumienie odwołujące się do określonej materialnoprawnej umowy lub stosunku prawnego. Natomiast pozbawione skutków byłoby porozumienie prorogacyjne dotyczące roszczeń mogących wynikać ze stosunku prawnego, którego nie można określić w chwili zawierania tej umowy<sup>20</sup>.

Wymóg określoności odnosi się także do wskazania sądu lub sądów, którym umowa prorogacyjna przyznaje jurysdykcję krajową. W art. 23 ust. 1 rozporządzenia wymieniono „sąd” lub „sądy danego państwa”. Konieczna jest zatem możliwość określenia sądu (lub sądów danego państwa, bez wskazania właściwości miejscowej<sup>21</sup>), mającego jurysdykcję na podstawie umowy prorogacyjnej lub też sformułowanych w niej kryteriów. Skutków należałoby zatem odmówić na przykład umowie prorogacyjnej zezwalającej na swobodny wybór dowolnego sądu przez stronę bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych kryteriów<sup>22</sup>.

Dopuszczalność umowy prorogacyjnej winna być badana także z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia ograniczających możliwość zawarcia umów w przedmiocie jurysdykcji. Samo rozporządzenie ustanawia ograniczenia w tej mierze w odniesieniu do stosunków prawnych, w których stroną jest podmiot uznany za z reguły słabszy ekonomicznie, jak: konsument, ubezpieczający (ubezpieczony) lub pracownik. Już zatem sam normodawca przewidział ochronę określonych podmiotów przez ograniczenie możliwości dokonania wyboru sądu. W zakresie umów ubezpieczenia należy mieć na względzie art. 13, w umowach z udziałem konsumentów przepisy art. 17, gdy zaś chodzi o indywidualne umowy o pracę – art. 21<sup>23</sup>. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 35 ust. 1 rozporządzenia, sprzeczność orzeczenia z przepisami rozdziału 3 (dotyczącego umów ubezpieczenia) i 4 (odnoszącego się do umów z udziałem konsumenta) stanowi negatywną przesłankę uznania orzeczenia. Sankcja ta nie obejmuje jednak rozdziału 5 rozporządzenia, zawierającego przepisy o jurysdykcji w sprawach umów o pracę, w tym art. 21.

---

<sup>20</sup> Zob. H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht...*, s. 211; szczegółowo J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 304 i nast.

<sup>21</sup> W takim przypadku właściwy sąd zostanie określony zgodnie z przepisami krajowymi.

<sup>22</sup> J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 306.

<sup>23</sup> Szczegółowo np.: ibidem, s. 309 i nast.; H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht...*, s. 212, jak również wyrok Oberlandesgericht w Hamburgu z dnia 14 kwietnia 2004 r., sygn. 13 U 76/03. „Neue Juristische Wochenschrift” [dalej: NJW] 2004, H. 43, s. 3126 i nast.



### 2.3.4. Znaczenie wadliwości umowy głównej

W ramach obecnych rozważań należy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy procesowa skuteczność prorogacji uzależniona jest tylko od zachowania wymogów wynikających z samych przepisów rozporządzenia nr 44/2001, czy też mogą nań mieć wpływ inne czynniki. Wśród nich rozważyć trzeba wpływ ważności umowy głównej na klauzulę prorogacyjną, a w dalszej kolejności – znaczenie zarzutów nadużycia prawa bądź naruszenia zasad dobrej wiary, uczciwego obrotu czy też praworządności. To drugie zagadnienie nie było częstym przedmiotem rozważań w doktrynie i w orzecznictwie sądów<sup>24</sup>. Należy się również zastanowić, w jaki sposób materialnoprawna ocena umowy głównej wpływa na ważność klauzuli prorogacyjnej.

Rozporządzenie w art. 23 ustanawia ściśle wymagania, bez zachowania których umowa prorogacyjna nie jest skuteczna. Wymaga podkreślenia, że jurysdykcja wynikająca z prorogacji dokonanej zgodnie z art. 23 rozporządzenia nie zostaje naruszona w przypadku, gdy wytoczono powództwo o ustalenie nieważności umowy, w której zamieszczono klauzulę prorogacyjną. Prorogacja wiąże zatem także w odniesieniu do powództwa, które nie zmierza do wykonania umowy lub uzyskania odszkodowania, lecz do ustalenia nieważności (bezskuteczności) umowy tzw. głównej. Już na tle konwencji brukselskiej podkreślano, że – z uwagi na wymogi pewności i przewidywalności jurysdykcji – ważność (skuteczność) klauzuli prorogacyjnej oceniana jest w oderwaniu od przesłanek ważności umowy głównej. Aby zachować postulat przewidywalności jurysdykcji, należy przyznać wybranemu przez strony sądowi kompetencję do badania własnej jurysdykcji na podstawie samych przepisów rozporządzenia tak, by badanie jurysdykcji było etapem o charakterze wstępnym, zanim sąd przystąpi do merytorycznego rozpoznania sprawy. Stąd też wymóg jednoznacznego sformułowania przepisu oraz ścisłej wykładni przewidzianych w nim wymogów w zakresie formy. Przyjęcie odmiennego założenia podważałoby zasadność instytucji prorogacji<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> Wyrok Trybunału z dnia 3 lipca 1997 r., wydany na podstawie art. 17 konwencji brukselskiej w sprawie nr C-269/95, Francesco Benincasa/Dentalkit Srl, w szczególności nb. 29, jak i wyrok z dnia 16 marca 1999 r. w sprawie nr C-159/97, Trasporti Castelletti Spedizioni Internazionali SpA/Hugo Trumpy SpA, Nb 49 i nast.; zob. także: N. Horn: *Einwand des Rechtsmissbrauchs gegen eine Gerichtsstandsvereinbarung i.S.d. Art. 23 EuGVO?* „Praxis des Internationalen Privat-und Verfahrensrechts” [dalej: IPRax] 2006, H. 1, s. 2.

<sup>25</sup> W odniesieniu do konwencji brukselskiej – wyrok Trybunału z dnia 3 lipca 1997 r., wydany na podstawie art. 17 konwencji brukselskiej, w sprawie nr C-269/95, Francesco Benincasa/Dentalkit Srl.

Umowa główna podlega ocenie zgodnie z prawem materialnym mającym do niej zastosowanie. Przesłanki ważności mogą zatem odnosić się do zgodności jej treści zarówno z właściwymi przepisami, jak i dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Obowiązujące w krajowym systemie prawnym ograniczenia i zakazy zawierania umów dotyczących właściwości jurysdykcji sądu w danych sprawach nie odniosą skutku, jeśli chodzi o klauzulę prorogacyjną podlegającą regulacji art. 23 rozporządzenia<sup>26</sup>.

Należy zauważyć, że w razie, gdyby sąd, dokonując merytorycznej oceny ważności umowy, stwierdził jej nieważność uznając, że jej postanowienia naruszają dobre obyczaje lub zasady uczciwego obrotu, fakt ten nie może mieć wpływu na skuteczność prorogacji, o ile umowa prorogacyjna spełnia wymogi przewidziane w art. 23 rozporządzenia. To przepisy rozporządzenia (tj. art. 23, i przepisy ograniczające dopuszczalność prorogacji w określonych rodzajach spraw) winny zatem stanowić jedyną podstawę badania, czy spełnione zostały przesłanki ważności (skuteczności) prorogacji<sup>27</sup>.

Gdyby więc sąd miał stosować jako właściwe polskie prawo, orzeczenie nieważności umowy głównej z uwagi na naruszenie art. 58 §§ 1 i 2 k.c. nie miałyby wpływu na skuteczność ustalenia w zakresie jurysdykcji. Tak samo należałoby ocenić skuteczność obrony opartej na przepisie art. 5 k.c. Sąd ustalony przez strony w klauzuli prorogacyjnej zamieszczonej w umowie głównej miałby zatem kompetencję do rozpoznania wszelkich spraw z niej wynikłych.

Co za tym idzie, wykazanie w procesie sprzeczności umowy głównej z materialnoprawnie pojętymi zasadami współżycia społecznego, powodującej nawet nieważność całej umowy, nie wpłynie na dalsze obowiązywanie postanowień wyrażonych w klauzuli prorogacyjnej.

Podsumowując, należy podkreślić, że dopuszczalność kwestionowania ważności umowy głównej winna być oceniana na podstawie przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w danej sprawie. Zagadnienie to bez wątpienia należy już jednak do etapu merytorycznego rozpoznania sprawy. Zarzut sprzeczności całej umowy z prawem materialnym lub (gdy dopuszcza to właściwe prawo) z zasadami słuszności nie może odnieść skutku w zakresie ustaleń dokonanych przez strony w ramach prorogacji.

---

<sup>26</sup> W pełni skuteczne są jednak postanowienia: art. 17 rozporządzenia (umowy z konsumentami), art. 13 (umowy ubezpieczenia), art. 21 (umowy o pracę); por. J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 281–282.

<sup>27</sup> Por. H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht...*, s. 212; J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 281.

### 3. Nadużycie prawa i sprzeczność z dobrymi obyczajami

#### 3.1. Podstawy zarzutu

W sprawach toczących się przed sądami państw członkowskich zdarza się, że jedna ze stron umowy prorogacyjnej zawartej zgodnie z przepisami rozporządzenia kwestionuje skuteczność wyboru sądu, powołując się na nadużycie prawa<sup>28</sup>. Podnoszone są zarzuty wykorzystania przez stronę jej przewagi nad kontrahentem i w konsekwencji zmuszenia go do akceptacji postanowień umowy prorogacyjnej, których w odmiennym przypadku by nie przyjął<sup>29</sup>. Wymaga powtórnego podkreślenia, że niniejsze rozważania dotyczą skutecznie zawartej umowy prorogacyjnej, a zatem niedotkniętej na przykład wadą oświadczenia woli. Dopiero bowiem po ustaleniu zawarcia umowy może być rozstrzygnięta kwestia wpływu ewentualnego nadużycia prawa lub wykorzystania przewagi ekonomicznej strony na skuteczność prorogacji.

Rozporządzenie nr 44/2001, jak i wcześniejsze konwencje, z uwagi na zamierzoną przez ich twórców konstrukcję i jednoznacznie sformułowane normy jurysdykcyjne, nie zawierają przepisów dotyczących naruszenia dobrych obyczajów ani też definicji nadużycia prawa<sup>30</sup>. W doktrynie panuje pogląd, że treść art. 23 rozporządzenia nie daje podstaw do oceny skuteczności prorogacji pod względem zgodności z dobrymi obyczajami<sup>31</sup>. Jak już wskazano, rozporządzenie co do zasady samodzielnie reguluje przesłanki ważności i sprzeczność umowy z ustawą krajową lub przyjętymi w danym

<sup>28</sup> Wyrok OLG w Hamburgu z dnia 14 kwietnia 2004 r. NJW 2004, H. 43, s. 3126.

<sup>29</sup> J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 311 i nast.; N. Horn: *Einwand...*, s. 2.

<sup>30</sup> Przepis zezwalający na kontrolę treści umów prorogacyjnych zawarto w konwencji haskiej z dnia 25 listopada 1965 r. o umowach w przedmiocie jurysdykcji, która jednak nie weszła w życie. W art. 4 ust. 3 konwencji przewidziano, że nieskuteczne jest porozumienie w przedmiocie jurysdykcji, gdy zostało zawarte przez nadużycie przez stronę przewagi gospodarczej lub w inny nieuczciwy sposób. Przepis art. 15 konwencji nakazywał odmówić skutków umowie prorogacyjnej, gdy nie można ustalić związku wybranego sądu z poddanym mu sporem, oraz gdy rozpoznanie sprawy przez wybrany sąd powodowałoby znaczne trudności. Zob. J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 311.

<sup>31</sup> J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 311; R. Geimer, R. Schütze: *Europäischer Zivilverfahrensrecht...*, s. 317; N. Horn: *Einwand...*, s. 2, wyrok OLG w Hamburgu z dnia 14 kwietnia 2004 r. NJW 2004, H. 43, s. 3126.

państwie regułami zachowań nie ma wpływu na ważność umowy zgodnej z art. 23 rozporządzenia<sup>32</sup>.

W ramach rozporządzenia jedyna klauzula zawierająca kryterium wymagające wartościowań zamieszczona jest w przepisach o uznaniu i wykonywaniu orzeczeń i odnosi się do sprzeczności orzeczenia z *ordre public* danego państwa (art. 34 pkt 1 rozporządzenia)<sup>33</sup>. Oczywiście sprzeczność orzeczenia z porządkiem publicznym stanowi jednak zupełnie odmienne, samodzielne zagadnienie. Klauzula porządku publicznego jest instytucją dochodzącą do głosu w skrajnych przypadkach sprzeczności orzeczenia z porządkiem publicznym. Co istotne, normę tę stosuje sąd państwa, w którym wystąpiono o uznanie i wykonanie orzeczenia. Tymczasem niniejsze rozważania koncentrują się wokół kwestii jurysdykcji i możliwości uchylenia się od skutków prorogacji w zakresie jurysdykcji z uwagi na nadużycie prawa wynikłe z treści umowy, nie dotyczą zaś (o wiele późniejszego) etapu odmowy uznania i wykonania orzeczenia. Występowanie ewentualnej nieprawidłowości w tej mierze odnosi się zatem do samej umowy prorogacyjnej<sup>34</sup>. Nie sposób zatem przenosić uwag dotyczących klauzuli *ordre public* do rozważań nad zarzutem sprzeczności prorogacji z dobrymi obyczajami.

W doktrynie pojawiają się postulaty ustanowienia instrumentu kontroli treści umów prorogacyjnych w celu zapobiegania nadużyciom w postaci nazbyt korzystnego dla jednej strony ukształtowania jurysdykcji. Zwraca się uwagę na potrzebę badania przez sąd umów prorogacyjnych, aby wykluczyć przypadki zastrzegania przez jedną ze stron niewspółmiernie korzystnych warunków. Z jednej strony proponuje się zmiany obowiązujących przepisów przez wprowadzenie postanowień upoważniających sąd do badania umowy pod względem nadużyć, a w razie ich stwierdzenia – odmowy przypisania procesowych skutków klauzuli prorogacyjnej. Propozycje te nie zawierają jednak sugestii co do brzmienia takiego przepisu. Z drugiej strony zwraca się uwagę na możliwość stworzenia w orzecznictwie ETS zasad, kryteriów, które służyłyby sądom do oceny treści umowy prorogacyjnej<sup>35</sup>. Wypowiedzi te jednocześnie wskazują na trudności w znalezieniu oparcia dla takiej oceny w obecnie obowiązujących przepisach<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> N. Horn: *Einwand...*, s. 2; R. Geimer, R. Schütze: *Europäischer Zivilverfahrensrecht...*, s. 317; J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 311.

<sup>33</sup> W ramach regulacji uznawania i wykonywania orzeczeń art. 34 pkt 1 rozporządzenia zawiera klauzulę porządku publicznego, stanowiąc, że orzeczenia nie uznaje się, gdy uznanie byłoby oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego (*ordre public*), w którym wystąpiono o uznanie.

<sup>34</sup> Zwraca na to uwagę m.in. N. Horn: *Einwand...*, s. 3.

<sup>35</sup> J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 311.

<sup>36</sup> Por. N. Horn: *Einwand...*, s. 3.

Można jednak spotkać pogląd, że sama treść art. 23 rozporządzenia daje podstawę do odmowy skutków umowy zawartej przez strony z domicylem w tym samym państwie, przypisującej jurysdykcję sądowi innego państwa, z którym umowa lub jej cel ani żadna ze stron nie mają związku. Zgodnie z tym zapatrywaniem, treść art. 23 ustanawia „wewnętrzna” barierę dla nadużyć w zawieraniu umów prorogacyjnych, o treści skrajnie niekorzystnej dla jednej ze stron<sup>37</sup>. Jednakże tylko w tym przypadku możliwości kontroli postanowień umownych pod względem zgodności z regułami uczciwości przedstawiciele doktryny upatrują w obowiązujących przepisach.

### 3.2. Stanowisko orzecznictwa

Dotychczasowe wypowiedzi orzecznictwa wyrażają pogląd, że obecny stan prawny nie stwarza podstaw do konstruowania reguł kontroli porozumień prorogacyjnych ponad te wyrażnie wynikające z przepisów. Na przykład w wyroku z dnia 14 kwietnia 2004 r. Oberlandesgericht w Hamburgu w sprawie, w której jedna ze stron powoływała się na nadużycie przez kontrahenta przewagi w procesie zawierania umowy i doprowadzenie do zamieszczenia w umowie niekorzystnych dla niej postanowień w przedmiocie jurysdykcji, uznał, że nie można odmówić skutków umowie prorogacyjnej zawartej z zachowaniem wymogów art. 23 rozporządzenia. Nie jest możliwe wywiedzenie z tego przepisu zakazu zawierania niekorzystnej dla strony umowy w przedmiocie jurysdykcji. Sąd nie przeprowadza kontroli postanowień umowy pod tym względem. Sąd podkreślił również, że strony umowy o międzynarodowym charakterze winny liczyć się z możliwością prowadzenia procesu za granicą i nie stanowi to dla kontrahentów nieuzasadnionego, nadmiernego obciążenia<sup>38</sup>.

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w swych orzeczeniach wydanych w odniesieniu do art. 17 konwencji brukselskiej (odpowiednika

---

<sup>37</sup> Co do konwencji brukselskiej Ch. Kohler: *Internationale Gerichtsstandsvereinbarungen: Liberalität und Rigorismus im EuGVÜ*. IPRax 1983, H. 5, s. 265; H. Gaudemet-Tallon: *Les Conventions...*, s. 82 i nast.; R. Geimer, R. Schütze: *Europäischer Zivilverfahrensrecht...*, s. 309; E. Jayme, J. Aull: *Zur Anwendbarkeit des Art. 17 EuGVÜ bei Wohnsitz beider Parteien im demselben Vertragsstaat*. IPRax 1989, H. 2, s. 80 i nast.; w odniesieniu do rozporządzenia J. Kropholler: *Europäisches Zivilprozessrecht...*, s. 274, 311; H. Schack: *Internationales Zivilverfahrensrecht...*, s. 207 i nast.

<sup>38</sup> Wyrok OLG w Hamburgu. NJW 2004, H. 43, s. 3128.



art. 23 rozporządzenia) podkreślał niezależność ważności klauzuli prorogacyjnej od losów umowy, w której ją zamieszczono. W wyrokach Trybunału kładziono nacisk na konieczność odrębnego badania skuteczności prorogacji zgodnie z postanowieniami konwencji<sup>39</sup>. Wypada zwrócić szczególną uwagę na wyrok Trybunału z dnia 16 marca 1999 r. w sprawie *Trasporti Castelletti Spedizioni Internazionali SpA przeciwko Hugo Trumpy SpA*<sup>40</sup>. W sprawie tej pozwany kwestionował jurysdykcję włoskiego sądu, powołując się na zawarcie umowy prorogacyjnej przyznającej jurysdykcję sądowi w Londynie. Corte Suprema di Cassazione wniósł o rozstrzygnięcie w drodze orzeczenia wstępnego, między innymi czy strony umowy mają obowiązek wyboru sądu mającego związek ze sprawą, jak również czy sąd winien badać zamiar strony, która zamieściła w umowie postanowienia w przedmiocie jurysdykcji. Ponadto sąd włoski zadał pytanie o wpływ przepisów prawa właściwego dla umowy na skuteczność prorogacji. W wyroku Trybunał podkreślił swój pogląd wyrażony już wcześniej, zgodnie z którym wadliwość umowy głównej pozostaje bez wpływu na los klauzuli prorogacyjnej. Sąd orzekający w sprawie powinien mieć możliwość ustalenia swej jurysdykcji bez badania meritum sprawy. Winien przystąpić do merytorycznej oceny żądania dopiero po rozstrzygnięciu na podstawie samej konwencji, czy ma w danej sprawie jurysdykcję krajową. Trybunał podkreślił, że przepisy konwencji nie dają podstaw do badania zamiaru strony i etycznej oceny, czy strona przy zawieraniu umowy korzystała z niekorzystnej sytuacji kontrahenta. Nie znajduje zatem uzasadnienia dążenie do przypisywania zachowaniu stron znaczenia dla skuteczności prorogacji. Wymogi skuteczności prorogacji ustanowione w art. 17 konwencji nie mają również związku z ewentualnymi rozważaniami dotyczącymi postanowień prawa właściwego lub powiązania sądu z rozpatrywaną sprawą<sup>41</sup>.

## 4. Ocena i wnioski

Znaczenie zarzutu nadużycia prawa lub sprzeczności z dobrymi obyczajami w umowie prorogacyjnej, w obecnym kształcie regulacji jurysdykcji

<sup>39</sup> M.in. wyrok ETS z dnia 3 lipca 1997 r. w sprawie nr C-269/95, *Francesco Benincasa/Dentalkit Srl*, nb. 29.

<sup>40</sup> Sprawa nr C-159/97, nb. 49 i nast.

<sup>41</sup> *Ibidem*, nb. 52.



w rozporządzeniu, jest niewielkie. Z uwagi na wskazane zagrożenia pewności obrotu i stabilności zasad jurysdykcji konieczne jest bardzo ostrożne podejście, jeśli nie zupełne wykluczenie skuteczności zarzutu nadużycia prawa czy też zarzutu „niewspółmierności” podniesionego wobec strony powołującej się na klauzulę prorogacyjną. Trzeba bowiem zwrócić uwagę na od dawna wskazywaną potrzebę tworzenia i zachowania zasad jurysdykcji, możliwych do jednolitego stosowania przez sądy wszystkich państw członkowskich. Służy to realizacji postulatów przewidywalności jurysdykcji, która ma podstawowe znaczenie dla stron zawierających umowę.

Przyjęcie odmiennego zapatrywania miałooby daleko idące konsekwencje dla przebiegu postępowań w poszczególnych krajach członkowskich. Zarówno rozporządzenie nr 44/2001, jak i wcześniejsze konwencje z uwagi na zamierzoną przez ich twórców konstrukcję – jednoznacznie sformułowane normy jurysdykcyjne – nie zawierają definicji nadużycia prawa lub dobrych obyczajów. Gdyby uznać dopuszczalność stosowania kryteriów ocennych, z braku ogólnych pojęć pojawiłaby się tendencja do stosowania zasad funkcjonujących w krajowych systemach prawnych. Jak można sobie z łatwością wyobrazić, sądy i środowiska prawnicze poszczególnych państw prezentowałyby bardzo odmienne podejście do zasadności i skutków takiego zarzutu. Godziłoby to bezpośrednio w przewidywalność systemu jurysdykcji określonego w rozporządzeniu i powodowałoby utrudnienia w obrocie w postaci niełatwych do przewidzenia rozstrzygnięć.

Należy również wskazać, że istnienie przewagi jednej ze stron nad kontrahentem zasadniczo nie powinno być uznawane za sytuację nadzwyczajną, wymagającą ingerencji ustawodawcy europejskiego w postaci wprowadzenia stosownego przepisu. Dotyczy to szczególnie obrotu gospodarczego oraz relacji pomiędzy podmiotami niebędącymi przedsiębiorcami. Wydaje się również, że w rażących przypadkach nadużycia ciężkiego położenia strony zarzut ten można by rozważać na etapie badania skuteczności złożonych oświadczeń woli. Z kolei w odniesieniu do relacji pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem już samo rozporządzenie przewiduje daleko idące ograniczenia swobody stron w zakresie umów prorogacyjnych, co z góry chroni słabszą stronę umowy przed nadużyciem przewagi przez kontrahenta.

Należy także zauważyć, że z reguły sama konieczność obrony (lub wszczęcia procesu) przed sądem państwa członkowskiego nie może być uznana za tak drastyczną dla strony, aby powołanie się na zawartą przez strony prorogację należało zwalczać przez zarzut nadużycia prawa. Dotyczy to zarówno sytuacji powoda, jak i pozwanego. Dla powoda skutkiem wytoczenia powództwa przed sądem innym niż przewidziany w prorogacji jest niedopuszczalność prowadzenia procesu w danym państwie. Istotnie, w takim przypadku w razie stwierdzenia przez sąd braku jurysdykcji

może dojść do przedawnienia roszczenia. Strony jednak – z uwagi na skutecznie zawartą umowę – miały możliwość przewidzenia kraju, w którym winien toczyć się proces. Warto przypomnieć, że również szczegółowo ujęte wymogi co do formy winny służyć jako zabezpieczenie stron przed zamieszczaniem w tekstach umów niezgodnionych postanowień.

W przypadku drugiej strony procesu – pozwanego – niedogodność sprowadza się do konieczności obrony swych racji w miejscu często odległym od miejsca zamieszkania i siedziby oraz ponoszenia wydatków związanych z udziałem w procesie przed sądem obcym. Wynika to również z różnic w procedurze i z miejscowej specyfiki, sposobu prowadzenia postępowań przez sąd i strony. Trudno jednak dopatrywać się w tym skutków tak drastycznych, aby mogły usprawiedliwiać pomijanie postanowień stron zawartych w umowach prorogacyjnych.

Zupełnie odmienną kwestią jest powoływanie się przez stronę na nadużycie prawa w działaniu drugiej strony, już na etapie merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd danego państwa. W trakcie postępowania strona takie okoliczności może skutecznie podnosić, lecz nie ma to już znaczenia dla jurysdykcji krajowej.

Z tych przyczyn – na tle aktualnego stanu prawnego – należy uznać, że przepisy rozporządzenia nr 44/2001 w należyty sposób regulują ochronę stron uznanych z góry za słabsze przed niekorzystnymi dla nich skutkami porozumień prorogacyjnych. Czyni to w przepisach: art. 17 – co do umów konsumenckich, art. 13 – w odniesieniu do umów ubezpieczenia, art. 21 – ograniczając możliwość zawarcia takiej umowy z pracownikiem. Z reguły brak jest jednak podstaw do przypisywania skuteczności zarzutowi nadużycia prawa podnoszonemu przez równoprawnego uczestnika obrotu, jeżeli w zawartej umowie świadomie zaakceptował wybór sądów danego państwa, jako właściwych dla rozstrzygania o wzajemnych relacjach stron.